

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Funduszu (...)w W.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 września 2017 r. sygn. akt I C 451/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 716.607,70 zł obniża do kwoty 573.082,14 zł (pięćset siedemdziesiąt trzy tysiące osiemdziesiąt dwa złote 14/100) i w tym zakresie powództwo również oddala oraz w punkcie III w ten sposób, że kwotę 46.631 zł zastępuje kwotą 37.357 zł (trzydzieści siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt siedem złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. nakazuje ściągnąć od strony powodowej (...)Funduszu (...)w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 7.177 zł (siedem tysięcy sto siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem części opłaty od apelacji od ponoszenia której powód był zwolniony;**
- 4. zasądza od strony powodowej (...)Funduszu (...)w W. na rzecz pozwanego P. M. kwotę 6.480 zł (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Wojciech Żukowski SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 listopada 2018 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22.09.2017 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego P. M. na rzecz strony powodowej (...) Funduszu (...) w W. kwotę 716.607,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 30.03.2017 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt II wyroku), zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 46.631 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt III wyroku).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

(...) S.A. i pozwany zawarli w dniu 19.09.2007 r. umowę kredytu (...) nr (...) na kwotę 422.316,12 zł indeksowanego kursem waluty obcej franka szwajcarskiego. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo odsetkowych określonych szczegółowo w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do umowy kredytowej. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,86 % w skali roku jako suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła 2,15 %. Odsetki karne na dzień zawarcia umowy wynosiły 9,72 % i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu (...) na zasadach określonych w par(...)i nie były większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie mogła przekraczać w stosunku rocznym czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Bank miał prawo wypowiedzieć umowę kredytową w przypadku zalegania przez kredytobiorcę w całości lub części z zapłatą dwóch rat kredytu jeśli pomimo pisemnego wezwania do zapłaty listem poleconym nie spłacił zaległości w terminie 7 dni od otrzymania wezwania lub w przypadku skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia - par 8 ust 5. W przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym. Bank naliczał od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwójnego oprocentowania umownego. Jeśli kredytobiorca mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie reguluje należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużania na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank pobiera od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego w dniu przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. - par 14 ust 1-3. W przypadku wypowiedzenia umowy kredytu, kredytobiorca ponosi koszty postępowania sądowego oraz egzekucyjnego niezbędnych do zaspokojenia roszczeń banku z tytułu zawartej umowy kredytowej, których wysokość jest uzależniona od salda zadłużenia i przepisów regulujących koszt sądowe - par 15 ust 12. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni - par 22 ust 2. Kredyt został zaciągnięty z przeznaczeniem na zakup domu przy ul. (...) i jego remont. Zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy kredytu była m.in. hipoteka na nieruchomości obj KW (...). Pełnomocnik pozwanego w osobie matki podpisał również oświadczenie o poddaniu się egzekucji z art. 97 ust 2 zd 1 ustawy prawo bankowe do kwoty 844.632,24 zł. Pełnomocnik pozwanego wyraził też w imieniu pozwanego zgodę na przeniesienie przez Bank wierzytelności z tytułu kredytu i innych wierzytelności wynikających z umów stanowiących prawne zabezpieczenie kredytu na (...) albo na (...). Pełnomocnik pozwanego w jego imieniu ustanowił też hipotekę kaucyjną do kwoty 717.937,40 zł tytułem zabezpieczenia spłaty udzielonego przez bank kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy kredytu, w tym powstałymi z tytułu różnic kursowych na nieruchomości obj. KW (...). Aneksami z dnia 24.09.2010 roku zwiększono ilość miesięcznych rat do 460. W dniu 5.09.2012 roku pozwany uległ wypadkowi w pracy na budowie związanej z modernizacją linii kolejowej. Po tym wypadku pozwany zaprzestał spłaty rat kredytowych za okres przeszło roku. Bank pismem z dnia 10.04.2012 roku wypowiedział pozwanemu umowę kredytową, zastrzegając zachowanie 30 dniowego terminu wypowiedzenia. W dniu 30.09.2014 r. Bank wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny nr (...). W dniu 17.10.2014 r. Sąd Rejonowy w N. (...) wydał postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności Bankowemu Tytułowi Egzekucyjnemu nr (...) w sprawie o sygn. (...). W oparciu ten tytuł wykonawczy w dniu 17.02.2015 r. Bank wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wskazując na niespłacony

kapitał w kwocie 716.859,30 zł i odsetki karne w kwocie 73.323,19 zł. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w N. (...) Artura Kłonica wszczął postępowanie egzekucyjne pod sygn. (...). W toku postępowania egzekucyjnego pozwany prowadził z Bankiem negocjacje dotyczące warunków spłaty zadłużenia. W efekcie negocjacji pozwany wpłacił na rzecz Banku w dniu 8.10.2015 roku kwotę 75.000 zł. Strona powodowa na podstawie umowy cesji z dnia 30.12.2015 roku nabyła wierzytelność względem pozwanego od (...)S.A., który jest następcą prawnym (...)S.A. w K.. W umowie cesji zadłużenie pozwanego z tytułu niespłaconego i wypowiedzianego kredytu określono na łącznie 883.265,99 zł, w tym kapitał 612.765,81 zł i odsetki karne 270.500,18 zł. Strona powodowa wystąpiła z wnioskiem o zmianę dotychczasowego wierzyciela(...)w księdze wieczystej nr (...). Zgodnie z treścią aktualnego odpisu z księgi wieczystej wyżej wymienionej nieruchomości, zabezpieczonej hipoteką umową kaucyjną do kwoty 717937,40 PLN, wierzycielem (...) wobec pozwanego jest w chwili obecnej strona powodowa. Pismem z dnia 23.06.2016 r., doręczonym w dniu 30. 06. 2016 r. strona powodowa zawiadomiła pozwanego o cesji wierzytelności oraz wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 887.154,03 zł (612.765,81 zł kapitał, 274.388,22 zł odsetki) w terminie do 15.07.2016 roku. Sąd Okręgowy ustalił również, że w okresie od maja 2012 do czerwca 2016 roku pozwany dokonywał wpłat na rzecz (...)SA z tytułu spłat rat kredytowych. Po powzięciu wiadomości o cesji wierzytelności dokonywał też do kwietnia 2017 roku wpłat na rzecz strony powodowej na kwotę 18.500 zł. Łącznie na rzecz cedenta i cesjonariusza wpłacił kwotę 167.800 zł. Do komornika w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego w 2015 roku wpłacił 5400 zł. Łącznie dowody wpłat opiewają na 173.200 zł. Dodatkowo osobiście pozwany wpłacił jeszcze we wrześniu 2015 roku komornikowi 1000 zł. W dniu 1.03.2017 roku strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu (...) określając w nim, że wysokość zobowiązania pozwanego z tytułu umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 19.09.2007 roku na dzień 1.03.2017 roku wynosi łącznie 895.402,82 zł, w tym 604.505,93 zł kapitał, 270.500,18 odsetki karne, 20.296,71 zł odsetki umowne.

Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności. Sąd I instancji wskazał, że nie uwzględnił wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z historii spłaty zobowiązania pozwanego wynikającego z umowy kredytu wraz ze wskazaniem sposobu rozksięgowania dokonanych wpłat na poczet należności głównej, odsetek i kosztów i wezwanie w tym zakresie wierzyciela pierwotnego do przedłożenia takiej historii oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości i bankowości na okoliczność ustalenia istnienia i wysokości wymagalnej należności pozwanego. Wniosek ten został bowiem zgłoszony w pozwie w postępowaniu nakazowym na wypadek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty i kwestionowania przez niego istnienia i wysokości zobowiązania lub w przypadku powzięcia przez Sąd wątpliwości co do istnienia, wymagalności lub wysokości zobowiązania. Sąd I instancji wyjaśnił, że po pierwsze w sprawie nie wydano nakazu zapłaty, po drugie pozwany nie kwestionował istnienia swojego zobowiązania wobec Banku, kwestionował tylko wysokość tego wymagalnego zobowiązania, po trzecie Sąd nie miał wątpliwości co do wysokości zobowiązania pozwanego.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa wywodziła swe roszczenie z faktu nabycia w drodze umowy cesji wierzytelności względem pozwanego, a wynikającej z umowy kredytowej zawartej przez pełnomocnika pozwanego P. M. w dniu 19.09.2007 roku nr (...). Sąd I instancji wskazał, że pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy kredytowej z Bankiem, a jako kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu kredytu. Z obowiązku tego się nie wywiązał. Brak regularnego spłacania rat kredytowych przez rok czasu skutkowało wypowiedzeniem umowy kredytowej przez pierwotnego wierzyciela. Strona powodowa przedkładając wypowiedzenie umowy kredytowej udowodniła wymagalności dochodzonego roszczenia. Pozwany okoliczności wymagalności roszczenia nie kwestionował.

Sąd Okręgowy przytoczył również przepis art. 509 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania; wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że uprawnienie strony powodowej do dochodzenia wierzytelności z umowy kredytu, której pierwotnym wierzycielem był (...)SA, wynika z umowy cesji z dnia 30.12.2015 roku z aneksem oraz pozostałych dokumentów dołączonych do pozwu, które dokumentują też przekształcenia (...) SA w K. w (...)SA w W..

Następnie Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa przedłożonymi dokumentami wykazała przysługującą jej względem pozwanego wierzytelność. Sąd I instancji przyjął, że przedłożony przez stronę powodową wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie ma waloru dokumentu urzędowego i sam w sobie nie jest dowodem istnienia i wysokości jakiejkolwiek wierzytelności. W tym kontekście Sąd I instancji wskazał, że umowa kredytowa zawiera szczegółowe postanowienia dotyczące sposobu i okoliczności w jakich pierwotny wierzyciel mógł naliczyć odsetki umowne i karne. Wysokość zaległości pozwanego została także wskazana w wypowiedzeniu umowy kredytowej, wezwaniu do zapłaty, bankowym tytule egzekucyjnym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności. Sąd podkreślił, że w także w umowie cesji oraz w wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego dokładnie określono zadłużenie pozwanego, wskazując osobno kwoty należności głównej i odsetek. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w powiązaniu z innymi dowodami, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych, pozwala na określenie wysokości dochodzonej pozewm wierzytelności. Sąd I instancji wskazał, że pozwany przedłożył dowody wpłat na łączną kwotę 173.200 zł. W swoich zeznaniach podał też, że wpłacił osobiście we wrześniu 2015 roku do komornika sądowego jeszcze kwotę około 1000 zł. Wpłaty były dokonywane w okresie od maja 2012 do kwietnia 2017 roku. Strona powodowa zgodnie z art. 451 k.c. zaliczyła dokonane wpłaty na należne odsetki karne co wynika z porównania kwoty odsetek karnych na wyciągu z ksiąg rachunku funduszu, gdzie widnieje kwota 270.500,18 zł i kwoty wyrażonej w żądaniu pozwu tj. 93.035,36 zł tytułem odsetek karnych. Różnica między tymi sumami to 177.464,82 zł, więcej niż wynika z dokonanych przez pozwanego wpłat.

Sąd I instancji obniżył dochodzoną w pozwie kwotę w zakresie odsetek ustawowych obliczonych przez stronę powodową w okresie od 31.12.2015 r. do 1.03.2017 r.. Sąd ten nie znalazł bowiem podstaw do naliczania odsetek ustawowych jak w żądaniu pozwu od dnia następnego po umowie cesji tj 31.12.2015 roku, uznając, że skoro zawiadomienie o umowie cesji z wezwaniem do zapłaty pozwanemu doręczono w dniu 30.06.2016 roku, z wyznaczeniem terminu do spłaty w nieprzekraczalnym terminie od 15.07.2016 roku, od dnia następnego tj. 16.07.2016 roku można było liczyć odsetki ustawowe. Odsetki ustawowe w okresie od dnia 16.07.2016 do 1.03.2017 roku na podstawie kalkulatorów internetowych Sąd I instancji obliczył na kwotę 18.966,41 zł i taką kwotę zasądził w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

W podsumowaniu Sąd I instancji wyjaśnił, że na zasądzoną w punkcie I wyroku kwotę 716.607,70 zł złożyły się żądany kapitał w kwocie 604.605,93 zł, żądane odsetki karne w kwocie 93.035,36 zł i zweryfikowane przez Sąd odsetki ustawowe w okresie od dnia 16.07.2016 do 1.03.2017 roku na kwotę 18.966,41 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481§ 1 i 2 w zw. z art. 482 §1 kc. zgodnie z żądaniem pozwu tj. począwszy od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu Sąd I in stancji orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. Na zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę złożyły się opłata od pozwu w zasądzonej części w kwocie 35.831 zł i koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w kwocie 10.800 zł

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części tj. w punktach I i III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikającą z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na niewszechstronnym rozważaniu całokształtu materiału dowodowego, w szczególności dowodu z wniosku egzekucyjnego (...)S.A z dnia 17 lutego 2015 r., załącznika nr (...)do umowy przelewu wierzytelności nr (...) z dnia 30 grudnia 2015 r, wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 1 marca 2017 r., co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że zobowiązanie pozwanego z tytułu powołanej umowy kredytowej wynosi 716.607,70 zł a w konsekwencji, że strona powodowa wykazała roszczenie co do wysokości.

Pozwany w złożonej apelacji zgłosił także zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej dochodzonego pozewm wynikającego z umowy kredytowej z dnia 19 września 2007 r.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że Sąd I instancji dopuścił się przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów. Zebrane dowody nie pozwalają bowiem na ocenę, że strona powodowa wykazała wysokość dochodzonego roszczenia. Strona powodowa w toku postępowania podtrzymała zgłoszony w pozwie wniosek o zobowiązanie jej poprzednika prawnego do przedłożenia dokumentacji obejmującej rozliczenie wpłat dokonanych przez pozwanego oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Sąd I instancji nie dokonał wyrzeczenia w przedmiocie tych wniosków dowodowych, choć strona pozwana w pozwie wskazała, że ich dopuszczenie jest aktualne w razie zakwestionowania przez pozwanego wysokości roszczenia a pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował powództwo co do wysokości. O tym, że strona powodowa nie wykazała wysokości roszczenia świadczy również jej pismo sporządzone już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy. W piśmie tym wezwano pozwanego do zapłaty kwoty 955.405,98 zł, tj. kwoty o 238.798,28 z wyższej niż zasądzona w zaskarżonym wyroku. Sąd I instancji błędnie przyjął, że sprawa ma zasadniczo charakter niesporny i że dla wykazania wysokości roszczenia objętego pozwem wystarczy przeprowadzenie operacji matematycznej polegającej na odliczeniu od wskazanej w wyciągu kwoty 270.500,18 zł kwoty obejmującej dokonane przez pozwanego wpłaty. Sąd błędnie i z naruszeniem wszechstronnej oceny całokształtu zebranego materiału dowodowego przyjął, że strona powodowa zaliczyła dokonane wpłaty na odsetki karne. Sąd I instancji trafnie ustalił, że pozwany dokonywał wpłat przed i po umowie przelewu wierzytelności z dnia 30 września 2015 roku. W związku z tym wpłaty pozwanego do tego dnia powinny być rozliczone przez Bank, nie zaś przez stronę powodową. Tymczasem wskazana w załączniku do umowy cesji kwota odsetek karnych jest taka sama jak wskazana w wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu. Strona powodowa mogła zatem zarachować część spłaconej przez powoda kwoty, nie zaś całość. Treść pisma procesowego strony powodowej z dnia 7 sierpnia 2017 r. oraz wezwania do zapłaty z dnia 12 października 2017 r. wzmacniają przekonanie o tym, że strona powodowa nie rozliczyła wpłat dokonanych przez pozwanego w kwocie 173.200 zł w sposób przyjęty przez Sąd I instancji. Nadto pozwany podał, że istnieje sprzeczność pomiędzy wyliczeniem odsetek karnych wskazanym w pozwie - 93.035,36 zł a wskazanym w wyciągu z ksiąg rachunkowych - 270.500,18, choć wyciąg z ksiąg rachunkowych został sporządzony według stanu na dzień wniesienia pozwu. Sąd zaniechał dokonania oceny wiarygodności wyciągu z ksiąg rachunkowych pod tym kątem. Następnie pozwany podał, że we wniosku egzekucyjnym z dnia 17 lutego 2015 r. Bank, będący poprzednikiem prawnym strony powodowej wniósł o wszczęcie na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego egzekucji kwoty 790.182,49 zł, w tym odsetek karnych w kwocie 73.323,19 zł. Z załącznika do umowy cesji wynika, że wysokość zadłużenia wynosiła 883.265,99 zł, w tym odsetek karnych 270.500,18 zł. Z kolei w wyciągu z ksiąg rachunkowych wysokość zadłużenia wynosiła 895.540,82 zł, w tym odsetek karnych 270.500,18 zł a odsetek ustawowych 20.296,71 zł. Skoro zatem Sąd I instancji ustalił, że pozwany w latach 2012 -2017 r. dokonywał wpłat na łączną kwotę 173.200 zł, to powinno nastąpić zmniejszenie zobowiązania pozwanego. Tylko w okresie od 17 lutego 2015 r. do 30 grudnia 2015 r. pozwany wpłacił łącznie 95.000 zł. Tymczasem z dokumentów strony powodowej wynika, że kwota zadłużenia odsetek karnych rosła z upływem czasu. Z kolei na uzasadnienie zarzutu przedawnienia pozwany podał, że w stosunku do cesjonariusza niebędącego bankiem nie znajdzie zastosowania skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia wywołanego wniesieniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Nie doszło także do przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny. Skoro zatem umowa kredytu (...) została wypowiedziana pozwanemu pismem z dnia 10 kwietnia 2012 r., z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia, to trzyletni termin przedawnienia roszczenia strony powodowej upłynął przed dniem wniesienia pozwu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona powodowa podała, że nie doszło do naruszenia granicy swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający oraz, że pozwany nie przedłożył żadnych dowodów na potwierdzenie zasadności

zarzutów apelacyjnych. Pozwany w toku procesu nigdy nie kwestionował autentyczności i wiarygodności dokumentów przedłożonych przez stronę powodową. Pozwany potwierdził okoliczności wynikające z tych dokumentów w swoich zeznaniach, w tym wysokość dochodzonego roszczenia. W konsekwencji oświadczenie pozwanego w tym przedmiocie stanowiło uznanie długu, co przerwało bieg terminu przedawnienia.

W piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2018 roku, złożonym na wezwanie Sądu, strona powodowa wyjaśniła, że w skład dochodzonej przez nią w postępowaniu kwoty 717.938 zł wchodzi kwota 604.605,93 zł tytułem niespłaconego kapitału, kwota 93.035,36 zł tytułem odsetek karnych oraz kwota 20.296,71 zł tytułem części odsetek ustawowych wyliczonych od wymagalnego kapitału skapitalizowanych za okres od 31 grudnia 2015 r. do dnia 1 marca 2017 r. Strona powodowa podała, że na podstawie umowy cesji z dnia 30 grudnia 2015 r. nabyła od banku wierzytelność w kwocie 883.265,99 zł, w tym 612.765,81 zł tytułem wymagalnego kapitału oraz 270.500,18 zł tytułem odsetek karnych. Od dnia 31 grudnia 2015 r. strona powodowa nalicza od kwoty pozostałego kapitału odsetki ustawowe a od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie. Nie są naliczane dalsze odsetki umowę ani odsetki karne. W okresie od lutego 2016 r. do kwietnia 2017 r. strona powodowa otrzymała na poczet zadłużenia wpłaty na łączną kwotę 40.659,88 zł, z czego kwota 8.159,88 zł została zaliczona na poczet wymagalnego kapitału a kwota 32.500 na poczet odsetek ustawowych i ustawowych za opóźnienie. Na dzień 12 lipca 2018 r. zadłużenie pozwanego wynosi 953.146,83 zł, w tym 604.605,93 zł kapitału, 270.500,18 zł odsetek karnych i 78.040,72 zł odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego dotyczące zawarcia przez pozwanego z (...) umowy kredytu, faktu skutecznego wypowiedzenia tej umowy i daty tego wypowiedzenia, faktu wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, faktu wszczęcia i umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec pozwanego, okoliczności zawarcia umowy cesji między bankiem a stroną powodową, faktu spłaty przez pozwanego zadłużenia wobec strony powodowej i banku - jej poprzednika prawnego łącznie kwoty 173.200 zł oraz dodatkowo przez komornika kwoty 1.000 zł.

Pozwany podniósł dwa zarzuty przeciw żądaniu pozwu, w tym przedawnienia roszczenia oraz nieudowodnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny częściowo uznał jednak za trafny zarzut dotyczące naruszenia prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę, że strona powodowa przedstawionymi dokumentami udowodniła roszczenie w wysokości orzeczonej przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności podnieść należy, że brak podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd I instancji nie badał powyższej kwestii, a to z tej przyczyny, iż na etapie postępowania przed Sądem I instancji pozwany zarzutu takiego nie podniósł. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego dopuszczalność konstruowania takiego zarzutu przez pozwanego w apelacji. Zarzut przedawnienia może być - jako zarzut materialnoprawny - podniesiony, aż do uprawomocnienia się wyroku. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r. (V CK 38/04, LEX nr 277325), zarzut przedawnienia roszczenia może być złożony przez pozwanego także w postępowaniu apelacyjnym. Stanowisko to zostało zaaprobowane w judykaturze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 473/10, LEX nr 846562).

Dla określenia terminu przedawnienia w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie art. 118 k.c. w brzmieniu poprzednio obowiązującym zgodnie z którym, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie (działalność gospodarcza wierzyciela).

Z kolei termin, od którego zaczyna biec przedawnienie określa art. 120 § 1 k.c., w myśl którego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Zatem poszczególne raty kredytu przedawniają się po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową kredytową, w związku z czym okres przedawnienia biegnie tu oddzielnie w stosunku do każdej z rat. Jednak w sytuacji niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu i wypowiedzenia przez bank umowy kredytowej, całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, a pozostałe do spłaty raty, stają się natychmiast wymagalne. Zatem roszczenie banku z tytułu umowy kredytowej przedawnia się z upływem 3 lat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02).

Nie jest kwestionowane, że poprzednik prawny strony powodowej pismem z dnia 10 kwietnia 2012 roku wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia, co skutkowało w dacie upływu terminu wypowiedzenia postawieniem całej pozostałej do zapłaty dłużnej sumy w stan wymagalności. Skoro zatem umowa kredytowa została pozwanemu wypowiedziana pismem z dnia 10 kwietnia 2012 roku, z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia, to bieg terminu przedawnienia od dnia wymagalności roszczenia upływałby najwcześniej w maju 2015 r, a więc kilkanaście miesięcy przed dniem wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. W tej sytuacji wymaga rozważenia, czy doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Zgodzić należy się z apelującym, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia na podstawie 123 § 1 pkt 1 k.p.c. na skutek wszczęcia przez poprzednika prawnego strony powodowej postępowania egzekucyjnego na podstawie wydanego przez siebie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. skutki przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. jakie wiązały się z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego odnoszą się bowiem do występujących w tym postępowaniu podmiotów i tytułu wykonawczego, na podstawie którego egzekucja była prowadzona. Sąd Apelacyjny aprobuje ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może więc powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 29/16).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego doszło do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę przeciwko, której roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia zachodzi w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że uważa on roszczenie za istniejące, a za takie działanie niewątpliwie uznać należy zawarcie przez pozwanych ugody, zmierzającej do restrukturyzacji istniejącego zadłużenia względem banku. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, dokonanych na podstawie zeznań pozwanego oraz przedłożonych przez niego potwierdzeń wpłat, pozwany w okresie od maja 2012 roku do czerwca 2016 roku dokonywał cyklicznie wpłat na rzecz (...)S.A. z tytułu spłat rat kredytowych a po powzięciu wiadomości o cesji wierzytelności dokonywał wpłat na rzecz strony powodowej do kwietnia 2017 roku, łącznie na kwotę 173.200 zł. Jak wynika z dołączonych do akt potwierdzeń wpłat, w okresie od maja 2012 do maja 2015 roku pozwany dokonał na rzecz(...)22 wpłat z tytułu zawartej umowy kredytowej na kwoty od 1.000 zł do 5.700 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany złożył tym samym wielokrotnie wyraźne oświadczenia woli wobec wierzyciela, w którym uważał roszczenie za istniejące, spłacając część swoich wymagalnych zobowiązań. Podkreślić należy, że także po dacie umowy cesji wierzytelności pozwany kontaktował się ze stroną powodową dokonując dobrowolnych wpłat na poczet zadłużenia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, Lex nr 83834). Skoro dłużnik (pozwany) swoim zachowaniem przyznawał wobec wierzyciela, że istnieje jego obowiązek spełnienia świadczenia wynikający z umowy kredytu to zachowanie takie stanowiło uznanie niewłaściwe, przerywające w myśl art. 123 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia. Zatem do przerwania biegu przedawnienia doszło poprzez uznanie niewłaściwe długu, gdyż ustawa nie przewiduje dla uznania roszczenia szczególnej formy. Z tej przyczyny nie sposób uznać za przedawnione roszczenie strony powodowej, wynikające z umowy kredytowej zawartej przez jej poprzednika prawnego z pozwanym.

Rozważania dotyczące drugiego z podniesionych zarzutów dotyczącego wadliwej oceny dowodów i nieudowodnienia roszczenia przez stronę powodową co do wysokości rozpocząć należy od przypomnienia zasad rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Wedle treści art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. W orzecznictwie podkreśla się, że przepis ten nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14). Z kolei zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa która ze stron powinna wykazać fakty, z których wyciąga dla siebie korzystne skutki prawne. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt V CSK 312/14). Przez fakty w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym więc powstanie i treść stosunku prawnego. W konsekwencji to wierzyciela obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wobec dłużnika wierzytelności, tj. wykazania wszystkich faktów stanowiących podstawę dochodzonego roszczenia. W niniejszej sprawie zatem to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu wykazania nie tylko samej zasady ale i wysokości dochodzonego roszczenia. Strona powodowa już w pozwie powinna przedstawić wszystkie dowody dla wykazania zarówno istnienia, jak i wysokości dochodzonego roszczenia. W sytuacji dochodzenia roszczenia o spłatę kredytu wraz z należnościami ubocznymi, przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie obejmuje podanie wysokości kredytu oraz należności ubocznych i sposobu wyliczenia tych kwot. Na dłużniku będzie spoczywał obowiązek wykazania zapłaty określonej kwoty tytułem spłaty, zaś w takiej na powódzie spoczywał będzie ciężar wskazania sposobu, w jaki dochodzona kwota należności głównej została wyliczona, a zatem podanie na poczet jakich należności zostały zaliczone wpłaty dokonane przez pozwanego i w jaki sposób dokonano zaliczenia na należność główną lub należności uboczne. Jeżeli wskazane okoliczności zostaną przez powoda przytoczone i okażą się sporne, to na powódzie, jako stronie wywodzącej z nich skutki prawne, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywać będzie ciężar ich udowodnienia.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy stwierdzić trzeba, że pozwany w toku procesu nie ograniczył się li tylko do ogólnikowego żądania oddalenia powództwa w oparciu o zarzut niewykazania roszczenia. Wskazał bowiem, że na poczet zadłużenia dokonywał regularnych wpłat na rzecz strony powodowej oraz jej poprzednika prawnego, przedstawiając stosowne dowody wpłaty na łączną kwotę 174.200 zł. Konsekwentnie wskazywał, że strona powodowa nie udowodniła roszczenia co do wysokości, gdyż nie wykazała w jaki sposób dokonane przez niego wpłaty zostały zaliczone na poczet zadłużenia.

Ma rację pozwany i Sąd I instancji, że przedłożony przez stronę powodową dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego stanowi dokument prywatny, nie zaś dokument urzędowy. Oceniając moc dowodową tych dokumentów trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2014 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego, stanowi dokument prywatny. Stosownie zaś do art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W konsekwencji wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie jest dostatecznym dowodem istnienia wierzytelności w wysokości w tym wyciągu wskazanej, a tylko dowodem, że w księgach rachunkowych funduszu taką wysokość wierzytelności wpisano. Pomimo, że przedłożony przez stronę powodową dokument w postaci wyciągu z funduszu sekurytyzacyjnego nie spełnia wymogów dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.), nie pozbawia tego dokumentu samo przez się mocy dowodowej i wiarygodności. Ocena jego waloru dowodowego oraz czynienie na podstawie jego podstawie treści ustaleń faktycznych w nich opisanych odbywa się przy zastosowaniu reguł z art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu całokształtu materiału procesowego poddanego pod osąd. Tak też uznał Sąd I instancji, konkludując że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu w powiązaniu z przeprowadzonymi w sprawie dowodami z innych dokumentów pozwala na określenie wysokości dochodzonej wierzytelności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd I instancji ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów jest sprzeczna z zasadą swobodnej oceny dowodów i wypływającą z niej zasadą logicznego rozumowania. Na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów przed sądem I instancji niepodobna zgodzić się z Sądem I instancji, że strona powodowa zaliczyła dokonane przez pozwanego wpłaty w łącznej wysokości 174.200 zł wyłącznie na należne odsetki karne, co zdaniem Sądu I instancji ma wynikać z porównania kwoty odsetek karnych na wyciągi z ksiąg rachunku funduszu tj. 270.500,18 zł i kwoty dochodzonej pozwem z tego tytułu tj. 93.035,36 zł. Wskazać należy, że data wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu i data wniesienia pozwu są takie same tj. 1 marzec 2017 r. Trudno mówić zatem o jakiejś przestrzeni czasowej pomiędzy dotyczącym istnienia zadłużenia określonego w wyciągu a zaliczeniem tego zadłużenia przez fundusz. W takim przypadku zaliczenie całości wpłat przez pozwanego na poczet zadłużenia kredytowego musiałoby nastąpić całościowo dopiero w dniu 1 marca 2017 r., podczas gdy powód dokonywał regularnych wpłat na poczet zadłużenia począwszy od maja 2012 r., kiedy to została wypowiedziana umowa kredytowa aż do 2017 r. Takie jednorazowe zaliczenie przez stronę powodową wszystkich wpłat pozwanego dokonanych począwszy od maja 2012 roku nie byłoby jednak prawidłowe z tej przyczyny, że pozwany dokonywał wpłat także przed datą zawarcia umowy cesji – na rzecz poprzednika prawnego strony powodowej i te wpłaty powinny być rozliczone przez pierwotnego wierzyciela, nie zaś przez stronę powodową, już po zawiadomieniu pozwanego o przelewie. W tym kontekście pozwany trafnie podnosi, że oznaczona w załączniku do umowy cesji kwota odsetek karnych jest identyczna ze wskazaną w wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu tj. 270.500,18 zł. Warto także zauważyć, że kwota zadłużenia pozwanego z tytułu należności głównej ulegała systematycznemu zmniejszeniu. Jak wynika z przedłożonego przez stronę powodową rozliczenia odsetek karnych (k. 264) w dniu 30 czerwca 2012 r. a więc po upływie 30 dniowego terminu wypowiedzenia umowy kredytowej zadłużenie pozwanego z tytułu należności głównej wynosiło 747.282,14 zł, natomiast w pozwie strona powodowa dochodziła z tytułu należności głównej 604.605,93 zł. Nie można zatem podzielić ustalenia Sądu I instancji, że wpłaty dokonane przez pozwanego począwszy od wypowiedzenia umowy w łącznej kwocie 174.200 zł zostały zaliczone jedynie na poczet odsetek karnych a należna stronie powodowej kwota odsetek karnych wynikająca z umowy cesji oraz wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu wynosiła 270.500,18 zł, a dopiero po uwzględnieniu wpłat pozwanego uległa zmniejszeniu do dochodzonej pozwem kwoty tytułem odsetek karnych.

W niniejszej sprawie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w powiązaniu z pozostałymi przeprowadzonymi dowodami z dokumentów w postaci umowy kredytowej, bankowego tytułu egzekucyjnego, umowy cesji, historii operacji dotyczących wpłat i rozliczania odsetek, wezwań do zapłaty, przy stanowisku procesowym pozwanego nie pozwalała na podzielenie ustaleń Sądu I instancji co do zasadności dochodzonego roszczenia w kwocie orzeczonej zaskarżonym wyrokiem. Okoliczność, że należność główna pozwanego wynosiła w chwili wpływu pozwu kwotę 604.605,93 zł, odsetki karne 270.500,18 a odsetki za opóźnienie kwotę 20.296,71 zł stanowi jedynie twierdzenie strony powodowej, a za udowodnione można przyjąć, że takie właśnie kwoty są wpisane w księgach rachunkowych strony powodowej.

W istocie bowiem lektura przedłożonych przed stroną powodową dokumentów, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez pozwanego nie pozwala na weryfikację zaliczenia wpłat pozwanego w okresie od 2012 do 2017 i tym samym na wyliczenie zaległości odsetkowej zgodną z żądaniem strony powodowej.

Mając na uwadze treść zarzutów apelacyjnych oraz dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny w dniu 28 czerwca 2018 r. wezwał stronę powodową do wskazania sposobu wyliczenia wierzytelności dochodzonej pozwem, w tym sposobu wyliczenia zaległości odsetkowej, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez pozwanego począwszy od dnia wypowiedzenia umowy kredytowej przez bank (cedenta). Strona powodowa przedłożyła rozliczenie naliczania odsetek karnych przed wypowiedzeniem i po wypowiedzeniu umowy, historię spłat oraz historię naliczania odsetek umownych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego całość zebranego materiału dowodowego, w tym dołączone w toku postępowania odwoławczego dokumenty pozwalały na poczynienie wiążących ustaleń faktycznych co do wysokości dochodzonej pozwem wierzytelności jedynie w zakresie należności głównej w wysokości niekwestionowanej przez obie strony określonej na dzień upływu 30 dniowego terminu wypowiedzenia umowy kredytowej i postawieniu całej kwoty kapitału w kwocie 747.282,14 z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności.

Jak wskazano na wstępie rozważań zgodnie z art. 3 k.p.c. to strony są obowiązane dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawiać dowody. Strona powodowa w pozwie skierowała do Sądu Okręgowego wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości i bankowości na okoliczność ustalenia istnienia i wysokości wymagalnej należności pozwanego. Sąd I instancji, uznając roszczenie strony powodowej za udowodnione nie dopuścił takiego dowodu. Podzielenie przez Sąd I instancji wnioskowanego przez stronę powodową kierunku postępowania dowodowego i uznanie określonych w pozwie faktów za udowodnione w stopniu pozwalającym na rozstrzygnięcie sporu merytorycznie w kierunku uwzględnienia powództwa wyłączyło konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioski dowodowe strony powodowej na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji nie nadawały się do uwzględnienia również z tego względu, że strona powodowa nie przedstawiła okoliczności faktycznych dotyczących sposobu wyliczenia kwoty dochodzonego roszczenia w zakresie należności głównej i należności ubocznych, przy uwzględnieniu spłat dokonywanych przez pozwanego, nie przedstawiła także dokumentacji związanej ze sposobem zaliczenia wpłat pozwanego na poczet swojego zadłużenia, którą biegły sądowy mógłby zweryfikować. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 czerwca 2018 roku Sąd Apelacyjny, działając z urzędu, wezwał stronę powodową do wskazania sposobu wyliczenia wierzytelności dochodzonej pozwem, w tym sposobu wyliczenia zaległości odsetkowej, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez pozwanego począwszy od dnia wypowiedzenia umowy kredytowej przez bank (cedenta). Strona powodowa, znając treść zarzutów apelacyjnych oraz treść postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2018 roku, ani w odpowiedzi na apelację, ani w piśmie z dnia 12 lipca 2018 r. nie przytoczyła okoliczności faktycznych związanych ze sposobem zaliczenia wpłat dokonanych przez pozwanego na poczet należności głównej (części kapitałowej) i należności ubocznych (odsetek karnych i odsetek ustawowych za opóźnienie), począwszy od dnia wypowiedzenia umowy kredytowej. Dołączone przez stronę powodową do pisma z dnia 12 lipca 2018 r. dokumenty -pisemna historia naliczania odsetek karnych i historia spłaty nie stanowią dostatecznego wykonania zobowiązania Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2018 r., gdyż dowody w postaci załączników do pisma z dnia 12 lipca 2018 r. nie stanowią przytoczenia okoliczności faktycznych, innymi słowy zgłoszenie wniosku dowodowego nie stanowi wykonania obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych przez stronę, nie zastępuje podstawy faktycznej powództwa.

Strona powodowa na żadnym etapie postępowania apelacyjnego nie ponowiła ani nie podtrzymała swojego wniosku dowodowego skierowanego pierwotnie do Sądu Okręgowego, zważywszy, że ten wniosek został sformułowany jako warunkowy. Tym samym strona powodowa naraziła się na zarzut braku inicjatywy dowodowej, z możliwym do przewidzenia skutkiem w postaci uznania niewykazania roszczenia co do wysokości. Podkreślić należy, że zasadniczo to przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.) i tak też należy rozumieć wnioski dowodowe stron zgłaszane w postępowaniu. Mając na uwadze, że strona powodowa pomimo wezwania Sądu Apelacyjnego nie przytoczyła okoliczności faktycznych dotyczących sposobu wyliczenia wierzytelności dochodzonej pozwem, brak było podstaw do działania przed Sądem z urzędu w oparciu o art. 232 zdanie 2 k.p.c. i dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego. Jak podkreśla się w orzecznictwie nie jest bowiem rolą biegłego dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych dla zastosowania określonej normy prawnej (tak. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 255/09, LEX nr 611826), w tym przypadku nie jest rolą biegłego ustalenie okoliczności faktycznych dotyczących sposobu zaliczenia przez stronę powodową spłat pozwanego na poczet zadłużenia kredytowego i tym samym określenia zasadności dochodzonego roszczenia. Przepis art. 278 k.p.c. nie dopuszcza zastępowania powoda przez biegłego w wykonaniu obowiązku sprecyzowania i wyliczenia wysokości zgłoszonego żądania.(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109). W orzecznictwie podkreśla się też, że to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne a zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 października 2013 r., I ACa 663/13, LEX nr 1394210, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia 2013 r. I ACa 704/13). Sąd jest związany zakreśloną przez stronę powodową podstawą faktyczną

powództwa i nie jest uprawniony do jej konstruowania za powoda ani do jej zmiany. Tym bardziej uprawnienie takie nie przysługuje biegłym. Opinia biegłego nie może być nawet źródłem materiału faktycznego sprawy (ibidem).

W konsekwencji uznać należało trafność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dotyczy błędnych i nielogicznych wniosków wyciągniętych przez sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wyprowadził z materiału sprawy wnioski z niego niewynikające. Kompleksowa ocena tego materiału, uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym winna bowiem prowadzić do wniosku, że strona powodowa nie udowodniła sposobu zaliczania wpłat pozwanego dokonanych po wypowiedzeniu umowy kredytowej, na poczet zadłużenia z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny, przyjął założenie, że skoro strona pozwana nie udowodniła sposobu zaliczenia spłat pozwanego na poczet należności odsetkowej, a żadna ze stron nie kwestionowała daty i skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej, to kwota 747.282,14 zł, określona w pisemnym rozliczeniu odsetek karnych (k. 264 akt) i w historii spłaty (k. 325 akt) jako niesporna wysokość zadłużenia pozwanego na dzień 30 czerwca 2012 roku z tytułu niespłaconego kapitału i podstawa naliczenia odsetek karnych, stanowić powinna podstawę dla wyliczenia wysokości roszczenia strony powodowej dochodzonego pozwem. Mając na uwadze, że pozwany po wypowiedzeniu umowy dokonał na rzecz strony wpłat w łącznej wysokości 173.200 zł oraz dodatkowo 1.000 zł do rąk komornika, tj. łącznie 174.200 zł, Sąd Apelacyjny od kwoty 747.282,14 zł tytułu zadłużenia kapitałowego na dzień wypowiedzenia umowy kredytowej odjął kwotę 174.200 zł tytułem łącznej spłaty zadłużenia po dniu wypowiedzenia umowy kredytowej. W wyniku tego obliczenia matematycznego Sąd Apelacyjny przyjął, że udowodniona kwota roszczenia dochodzonego pozwem wynosi 573.082,14 zł.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając w pozostałej części, na mocy art. 385 k.p.c., apelację pozwanego w pozostałej części oddalił.

Jednocześnie zmianie podlegało orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu. O kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając je między stronami, stosownie do proporcji, w której każda ze stron zwyciężyła i uległa w niniejszym procesie. Sąd miał przy tym na uwadze, że w niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła zapłaty kwoty 717.938 zł, zaś ostatecznie utrzymał się ze swoim żądaniem co do kwoty 573.082,14 zł, a więc wygrał sprawę w około 79,9 %. Strona powodowa poniosła koszty procesu przez Sądem Okręgowym w kwocie 46.714 zł, w tym 35.897 zł opłaty sądowej od pozwu, 10.800 zł kosztów pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej oraz 17 opłaty skarbowej od pełnomocnictwa a obowiązana była do ich pokrycia w wysokości 9.357 zł (około 20,1 %), co skutkowało zasądzeniem na jej rzecz od pozwanego różnicy w kwocie 37.357 zł.

W związku z częściowym uwzględnieniem apelacji pozwanego który został zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od tego pisma procesowego, Sąd Apelacyjny na zasadzie 391 § 1 k.p.c. i art.100 k.p.c. w zw. z art.113 ust.1 u.k.s.c. nakazał ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 7.177 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji - w części w jakiej apelacja ta została uwzględniona tj. w 20 %.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., rozliczając je proporcjonalnie do wartości przedmiotu zaskarżenia i wyniku postępowania apelacyjnego, w którym pozwany wygrał w 20 %, zaś strona powodowa w 80 %.

SSO (del) Wojciech Żukowski SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran